

# RH-, Beton i rdza

Ciężkie zło, szary beton przeplatany rdzą  
Beton, przeplatany rdzą  
/2x

Otwieram oczy na jakiejś ulicy w jakimś mieście  
Widzę monopolowy, w ręku mam drobne, na szczęście  
I wiem, że za to kochanie będziesz miała pretensje  
Kiepuję szluga, choć nie palę, ta, pewnie  
Chciałbym umieć, ale głęboko gdzieś we mnie  
Się wysypują z szafy trupy, co to za miejsce?  
Pamiętam rzeczy, tych rzeczy pamiętać nie chcę  
No to dawaj Hadzia, po jednej kolejce jeszcze  
Się nie zapilem, ale chcę życia, to mnie zabije  
Czasami czuję, co zaciska mi pętlę na szyję  
Niezdrowe myśli, z którymi po nocach się biję  
Próbują szkodzić mi, muszę włożyć wysiłek i iść  
Dookoła skurwysyny szczerzą kły  
Tylko smak betonu, rdzy, do którego się przywykło, wszystko  
Jak marzenia znikam w mieście  
Właśnie gdzieś tam jedno prysło  
Determinację weryfikuje rzeczywistość

Beton i rdza  
(no i chuj, awaria zdrada, płyn)

To my, podejrzani.  
To my, ujarani drzewami  
Ale nie mamy przy sobie nic  
Chodzimy naelektryzowani ulicami  
Ta kraina karmi nas śmieciami, wachaj syf  
Smak betonu i rdzy, efekt wyboru między dobrym a złym  
A Ty powiedz co to jest wstyd  
Czysta pustka, brudne kurwy i ich używane usta  
Rzeczywistość jest okrutna  
Dzieci słońca noszą rewolucję w mózgach  
Bujają łbami tysymi jak Budda, bum rap w podwórkach  
Ciemne ulice prowadzą w dobrym kierunku  
W zaułkach czyhają hieny - skurwysyny nie mają hamulców  
Zapijają na murku problemy swoich starych  
Samotne mamy rozjeżdżają strzykawki wózkami  
Pęka szkło, pęka serce, puste dno w butelce  
Pusty dom pełen zła, jedyne bezpieczne miejsce

Beton i rdza  
(no i chuj, awaria zdrada, płyn)

Ciężkie zło, szary beton przeplatany rdzą  
Beton, przeplatany rdzą  
/2x

Do wszystkich jednostek: bądźcie gotowi na kod niebieski  
Kod niebieski, nie słyszałem o nim  
A ja tak - Superprzestępca